

Sygn. akt IV C 2346/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Monika Włodarczyk
Protokolant:	protokolant sądowy Adriana Pych

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 listopada 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa B. P., W. P.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie

1. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF zawarta w dniu 17 czerwca 2008 r. przez W. P. i B. P. z (...) Bank S.A. (...) Hipoteczny Oddział w Ł. z siedzibą w K. będącego poprzednikiem prawnym (...) Bank S.A. z siedzibą w W., jest nieważna;

2. zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. P. i W. P. łącznie kwotę 1 000 zł (tysiąc złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie.

Sygn. akt: IV C 2346/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 czerwca 2019 r. (data nadania pisma w placówce pocztowej, koperta - k. 25), skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. („**pozwany**”, **Bank**) B. P. i W. P. („**powodowie**”), w ramach roszczenia głównego, wnieśli na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c., o stwierdzenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 17 czerwca 2008 roku z powodu sprzeczności postanowień umowy tego kredytu z zasadami współzycia społecznego, dobrymi obyczajami, naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń, niespełnienia cech umowy kredytu, naruszenia zasady swobody umów.

W uzasadnieniu pozwu powodowie sformułowali z ostrożności procesowej, żądanie uznania postanowień umowy kredytu dotyczących mechanizmu waloryzacji, za niedozwolone i na ich miejsce wprowadzenie postanowień dozwolonych (pozew - k. 7).

Argumentując swoje stanowisko, powodowie wskazali, że dochodzone niniejszym pozwem roszczenia, mają swoje źródło w zawartej w dniu 17 czerwca 2008 roku pomiędzy powodami, działającymi jako konsumenci a Bankiem, przy użyciu wzorca umownego obowiązującego w Banku, umowy kredytu hipotecznego („**umowa kredytu**”). Kwota kredytu wynosiła 137.132,79 zł i została indeksowana kursem CHF, przy czym przy założeniu, że uruchomiono całość

kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 67.586,39 CHF. Spłata kredytu została określona na 360 miesięcy.

W pierwszej kolejności, powodowie zakwestionowali, że zawarta umowa kredytu była umową kredytu, z uwagi na uchybienia w zakresie dokładnego zobowiązania kredytobiorcy oraz waluty kredytu. Umowa kredytu wprowadzała w błąd co do rzeczywistej kwoty kredytu jako zobowiązania dwóch stron. Poprzez zastosowanie klauzuli indeksacji w §1 pkt 1 umowy kredytu, zobowiązanie powodów jako konsumentów nie zostało dokładnie określone. Wysokość tego zobowiązania miała być określana indywidualnie przez Bank, na podstawie §10 pkt 3 umowy kredytu. Przedmiotowe postanowienie, w którym Bank zastrzegł dla siebie prawo ustalania kursu waluty, do której kredyt był indeksowany zostało ustalone jednostronnie przez Bank, a konsument nie miał wpływu na jego treść.

Powodowie podnieśli, iż nie został spełniony wymóg określenia waluty kredytu. Powodowie zawarli bowiem umowę kredytu, gdzie wypłata środków nastąpiła w PLN (§1 pkt 1 umowy kredytu), natomiast spłata kredytu miała następować w walucie obcej (§1 pkt 4 umowy kredytu), wobec czego trudno jest określić, w jakiej walucie został udzielony kredyt, co stoi

w sprzeczności z dyspozycją art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Powodowie wskazali również na niejasny sposób wypłaty kredytu, gdyż w świetle §9 pkt 2 umowy kredytu nie wiadomo, czy kredytobiorca dostał kredyt w PLN, czy w walucie obcej, skoro wcześniej powiedziano, że kredyt jest wypłacony w PLN, ale przeliczony do CHF.

Kolejny zarzut powodów opierał się na wykazaniu sprzeczności sposobu określenia kursu waluty CHF z zasadami współzycia społecznego, gdyż Bank zgodnie z §10 pkt 3 umowy kredytu jednostronnie postanowił, iż kurs waluty CHF będzie wyliczany zgodnie z kursem sprzedaży CHF według Tabeli Kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty kredytu.

W przypadku wypłaty kredytu Bank stosował kurs kupna, a w przypadku spłaty kredytu był to kurs sprzedaży. W ten sposób Bank zarabiał na różnicach kursowych pomiędzy kursem kupna a sprzedaży.

Powodowie wskazali, że przedmiotowe postanowienia umowy kredytu uznaje się za klauzule waloryzacyjne, które wpływają na treść umowy kredytu. Powyższe budzi istotne wątpliwości co do tego, jakiej wysokości kredytu faktycznie udzielono powodom, jaka była waluta kredytu, jakie jest końcowe zobowiązanie między stronami. Określone bowiem przez Bank saldo zadłużenia nie odpowiadało kwocie kredytu wskazanej w umowie.

Powodowie podnieśli, że zawarta umowa kredytu jako czynność prawna jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. Nieważność umowy kredytu powodowie wywodzą z zastosowania niedozwolonych postanowień umownych, które stanowią essentialia negotii umowy kredytu. Stwierdzenie abuzywności postanowień umownych, które stanowią essentialia negotii, powoduje nieważność całej umowy kredytu. Kwestionowane postanowienia umowne nie mogą być tylko uznane za niedozwolone na podstawie art. 385¹ k.c., gdyż właśnie ich zastosowanie w sposób istotny wpływa na treść umowy kredytu, na rozumienie i wykonywanie umowy, na prawa i obowiązki stron, jako zobowiązanie w sferze prawa cywilnego. Zastosowanie abuzywnych postanowień umownych, które dotyczą istoty zobowiązania, nie może wywołać jedynie uznania tych klauzul za niedozwolone, lecz musi powodować nieważność całej umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. (pozew k. 3-8)

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 lutego 2020 r. (data nadania pisma w placówce pocztowej, koperta - k. 161), pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował zasadność dochodzonego pozwem roszczenia. Pozwany podniósł brak po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy oraz zanegował zarzuty podniesione przez powodów, wskazując, iż powodowie wiedzieli, że umowa kredytu wiąże się z ryzykiem kursowym i się na nie godzili. Brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności lub abuzywności kwestionowanych przez powodów klauzul.

W szczególności pozwany zaprzeczył następującym zarzutom podniesionym przez powodów: jakoby jakiegokolwiek postanowienie umowy kredytu, w szczególności dotyczące indeksacji kredytu kursem CHF było bezskuteczne (abuzywne), a tym bardziej nieważna była cała umowa; umowa była sprzeczna z jakimkolwiek przepisem prawa, w szczególności art. 69 ust. 1 Prawa bankowego; umowa była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, dobrymi obyczajami, zasadą swobody umów, zasadą ekwiwalentności świadczeń; pozwany nie dopełnił jakiegokolwiek wymaganych obowiązków informacyjnych względem powodów; Bank nie ustalił jasnych i czytelnych kryteriów przeliczania waluty; postanowienia umowy, w szczególności dotyczące indeksacji kredytu kursem CHF, nie były indywidualnie uzgodnione; postanowienia umowy kredytowej dawały Bankowi swobodę w kształtowaniu kursu CHF; powód świadczył na rzecz pozwanego jakiegokolwiek nienależne świadczenie; umowa kształtowała prawa i obowiązki stron w sposób naruszający dobre obyczaje oraz interes konsumenta, w szczególności w sposób rażący; skutkiem ewentualnej abuzywności spornych postanowień - którą pozwany kwestionuje była nieważność umowy kredytu; jakiegokolwiek z zarzutów stawianych Bankowi przez powoda dla poparcia żądań pozwu był zasadny; jakiegokolwiek część roszczeń powoda była zasadna.

Ponadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów wymagalnych dawniej niż trzy lata przed skutecznym wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że nawet przy przyjęciu 10-letniego terminu przedawnienia, termin ten również upłynął, w związku z upływem ponad 10 lat od zawarcia umowy do złożenia pozwu.

Pozwany podniósł także, że powodowie skorzystali z kapitału pozwanego na znacznie korzystniejszych warunkach ekonomicznych - oprocentowanego w oparciu o stawkę LIBOR CHF a nie WIBOR, która miałaby zastosowanie w przypadku wyboru kredytu w PLN. Ponadto istotnym pozostaje to, że takie ukształtowanie umowy nie jest obojętne dla pozwanego - wraz

z osłabieniem złotego rosły nie tylko należności pozwanego oraz innych banków z tytułu udzielonych kredytów w CHF, ale również ich zobowiązania wobec deponentów i kontrahentów transakcji zawartych w celu zamknięcia pozycji walutowej wynikającej z udzielenia kredytów CHF. W konsekwencji banki nie są beneficjentami osłabienia PLN względem CHF i nie jest prawdziwe twierdzenie, że Bank w związku z zawartymi umowami kredytów waloryzowanych do CHF nie kupuje ani nie sprzedaje waluty obcej. Uwzględnienie roszczenia powodów prowadziłoby do ich uprzywilejowania.

Pozwany wskazał również, że umowa o kredyt zawierająca mechanizm indeksacji była umową prawnie dopuszczalną nawet przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej, a po wejściu w życie nowelizacji Prawa bankowego, taki typ umowy, został w art. 69 Prawa bankowego dopuszczony jako możliwy wariant umowy kredytu. Bezpośrednim celem indeksacji było zapewnienie siły nabywczej świadczeń (utrzymanie ich wartości). Drugim celem było zastosowanie niższego oprocentowania - atrakcyjnego z punktu widzenia powodów.

Pozwany uznał brak podstaw do stwierdzenia abuzywności wskazanych przez powodów klauzul umownych, podnosząc, iż sporne zapisy zostały indywidualnie uzgodnione, zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, nie kształtują praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także nie naruszają rażąco interesów konsumentów. Pozwany podkreślił, że wyeliminowanie klauzul walutowych z umowy na skutek stwierdzenia ich abuzywności, nie powoduje, że w umowie kredytowej powstaje luka, którą Sąd miałby „zapępiać” w jakiegokolwiek sposób. Sąd powinien dokonać prawidłowej wykładni umowy kredytowej i zastosować do wyliczenia wielkości salda/rat rynkowy kurs odpowiednio kupna/ sprzedaży, właściwy na dzień dokonywania danej operacji finansowej. Ponadto, pozwany wskazał, iż nawet, jeżeli sposób przeliczeń stosowany przez pozwanego byłby niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został on (sposób przeliczeń) skonkretyzowany. W rezultacie abuzywny charakter spornych postanowień został wyeliminowany.

Pozwany wskazał ponadto, iż powodom udzielono pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu waloryzowanego kursem CHF, o czym świadczy choćby oświadczenie złożone przez powodów w §1 pkt 1 umowy kredytu, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Jeszcze na etapie wnioskowania o kredyt, pozwany

udzielił powodom szczegółowych informacji na temat ryzyk związanych z kredytem indeksowanym do kursu waluty obcej. W toku procedury negocjowania warunków umowy powodowie podpisali dodatkowe oświadczenie o wyborze kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej, zawierające szczegółowe wyliczenia i symulacje, oraz ostrzeżenia co do możliwości wzrostu rat w przypadku wyboru kredytu indeksowanego.

Pozwany podniósł również, iż powodowie na podstawie §20 umowy kredytu mieli możliwość przewalutowania kredytu, czego jednak nie uczynili. Ponadto, Bank dopuszczał możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, z pominięciem przeliczenia rat spłaty kredytu z CHF na PLN. Rzeczywistą przyczyną wystąpienia z powództwem jest fakt obiektywnego wzrostu rynkowego kursu CHF, niezależny od Banku, do którego Bank zawsze się dostosowywał i na którym nie zarabiał.

Pozwany podniósł również zarzut bezpodstawności powództwa, z uwagi na brak nienależnego świadczenia wypłaconego przez powoda na rzecz pozwanego, to jest brak przesłanek wskazanych w szczególności w art. 405 k.c. oraz art. 410 k.c. Bank nie otrzymał jakiegokolwiek świadczenia nienależnego w wyniku spłacania przez powodów rat kredytu (odpowiedź na pozew k. 53-119)

W toku rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie. Powodowie oświadczyli, że chodzi im o unieważnienie umowy kredytu (protokół rozprawy z 17 listopada 2020 r. - k. 215, k. 217).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Z uwagi na chęć ubiegania się o kredyt w celu spłacenia poprzedniego kredytu, zaciągniętego w (...) Banku S.A. oraz przeznaczenia pozostałej części na cele mieszkaniowe, powodowie udali się do doradcy kredytowego, który przedstawił powodom ofertę pozwanego, informując, że jest to oferta kredytu we frankach szwajcarskich. Przed podpisaniem umowy kredytowej odbyły się dwa spotkania powodów z doradcą kredytowym. Przedstawiciel pozwanego przedstawił powodom do podpisu dokumenty. Powodowie nie wiedzieli, iż istnieje możliwość negocjowania warunków umowy kredytu. Przed podpisaniem umowy powodowie przeczytali ją. Doradca kredytowy wyjaśniał powodom pewne wątpliwości, które pojawiły się po przeanalizowaniu treści umowy. W okresie poprzedzającym zawarcie umowy oraz w czasie jej podpisywania powodom nie zostało wyjaśnione na czym polega mechanizm indeksacji. Powodowie otrzymali informację, że kredyt jest spłacany w złotych. Ponadto, uzyskali zapewnienie, że kredyt we frankach szwajcarskich jest najbardziej opłacalny, zaś waluta CHF jest stabilna. Powodom nie został przedstawiony wykres kształtowania się kursu CHF (dowód: wyjaśnienia powodów w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2020 r. - k. 215v-217).

W dniu 25 kwietnia 2008 r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 131.806,72 zł indeksowanej do waluty CHF na okres 30 lat. We wniosku oznaczyli również, że wyrażają zgodę na przystąpienie do ubezpieczenia ochrony prawnej kredytobiorców hipotecznych na wypadek odmowy wpisu hipoteki (...) S.A. na okres 3 miesięcy, ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i ochrony prawnej zawartego w (...) S.A. na okres 1 roku oraz ubezpieczenia na życie w (...) S.A. na okres 12 miesięcy (dowód: wniosek kredytowy k. 148-151v).

W dacie złożenia wniosku kredytowego powodowie podpisali również oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej zawierające informacje o wpływie zmian oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat zaprezentowane na przykładowej kwocie kredytu 150 000 zł i okresie 15 lat, oprocentowaniu kredytu złotowego 6% i oprocentowaniu kredytu w walucie CHF - 3%. W oświadczeniu zobrazowano wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20%, przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF

z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0,3752 punktu procentowego, co daje wzrost o 15,6 %, przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 4 punkty procentowe, oraz przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy procentowej z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 1,83 punktu procentowego w przypadku kredytów w PLN i o 0,518 punktu procentowego w przypadku kredytów indeksowanych kursem CHF. Powodowie podpisując przedmiotowy dokument złożyli również oświadczenie, że zostali

poinformowani, iż przedstawiona tabela ma charakter wyłącznie przykładowy i nie będą na jej podstawie wywodzić żadnych roszczeń wobec (...) Bank S.A. (...) w Ł. oraz, że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnoszą o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej (dowód: oświadczenie k. 152).

W dniu 17 czerwca 2008 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w K. - (...) w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF (okoliczności bezsporne; dowód: odpis umowy kredytu - k. 10-21).

Na podstawie umowy kredytu, Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 137.132,79 zł indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 67.586,39 CHF, rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (dowód: §1 pkt 1 umowy kredytu, k. 10).

Splata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych (dowód: §1 pkt 2 umowy kredytu, k. 10).

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,09 % w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku, która wynosiła 1,28 %. Powodowie oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (dowód: §1 pkt 3 umowy kredytu, k. 10).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 326,18 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (dowód: §1 pkt 4 umowy kredytu, k. 10).

Na dzień sporządzenia umowy odsetki karne kredytu wynosiły 8,518 % i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBCHF, przy czym nie mogły być większe niż odsetki maksymalne. Natomiast po przewalutowaniu kredytu na PLN odsetki karne na dzień sporządzenia umowy miały wynieść 13,99 %, nie więcej niż odsetki maksymalne i ulegały zmianie w przypadku zmiany indeksu DBPLN (dowód: §1 pkt 5 umowy kredytu, k. 10).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu został określony na 101.635,50 zł (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (dowód: §1 pkt 7 umowy kredytu, k. 10).

Przedmiotowy kredyt Bank miał wypłacić bezgotówkowo w transzach na rachunek podmiotu wskazanego we wniosku o wypłatę, o ile nie było to sprzeczne z postanowieniami umowy - w terminach i wysokościach określonych w umowie kredytowej (dowód: §1 pkt 10 umowy kredytu, k. 10-11).

W § 2 pkt 1 umowy wskazano szczegółowe przeznaczenie kredytu (dowód: §2 umowy kredytu k. 11).

Powodowie wyrazili zgodę na udział w programie (...), na poczet którego została przekazana składka na ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym w kwocie 685,66 zł (dowód: §4 umowy kredytu, k. 12).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono: hipotekę kaucyjną na rzecz Banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na nieruchomości: dz. ew. nr (...), o pow. 1.235 m. kw. położonej w K. (...), objętej księgą wieczystą nr (...); ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki przez 3 pierwsze miesiące kredytowania, cesję na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych na sumę ubezpieczeniową odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku, a jeżeli wartość odtworzeniowa nie została ustalona lub umowa dotyczy lokalu na kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości lub na inną kwotę zaakceptowaną przez Bank; weksel in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia w banku odpisu z KW nieruchomości zawierającego prawomocny wpis

hipoteki na rzecz Banku lub do końca ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zależności od tego co nastąpi później; ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, z tym, że bank ma prawo przedłużyć to ubezpieczenie na własny koszt, ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy w (...)S.A. przez okres pierwszego roku kredytowania (dowód: §3 umowy, k. 11-12).

Zgodnie z definicją zawartą w §6 pkt 1 umowy kredytu, bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów była sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązywała przez cały następny dzień roboczy (dowód: umowa kredytu - k. 12).

W myśl §7 pkt 1 umowy, wysokość rat odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat, który podlegał doręczeniu w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę

z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy te miały stanowić integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram miał określać wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca miał otrzymać harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy, bank zobowiązywał się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania (dowód: umowa kredytu - k. 13).

W §9 pkt 2 umowy kredytu ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków (dowód: umowa kredytu - k. 14).

Zgodnie z §10 pkt 3 umowy kredytu wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (dowód: umowa kredytu - k. 15).

Zgodnie z §14 pkt 3 umowy, jeżeli kredytobiorca, mimo upływu wypowiedzenia, nie uregulowałby należności, bank w następnym dniu po upływie terminu wypowiedzenia, miał dokonać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów. Poczynając od dnia przewalutowania Bank miał pobierać od wymagalnego kapitału karne odsetki w wysokości 2-krotności oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (nieindeksowanych do waluty obcej) przy zastosowaniu aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika DBPLN oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego I transzy (dowód: umowa kredytu - k. 16).

Zgodnie z §25 pkt 1 w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie miały znaleźć przepisy kodeksu cywilnego, prawa bankowego oraz Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego, stanowiącego integralną część umowy (dowód: umowa kredytu - k. 21).

W dniach 18 czerwca 2008 r. oraz 8 lipca 2008 r. powodowie złożyli wnioski o wypłatę kredytu. Kredyt został uruchomiony w dwóch transzach:

1. pierwsza w dniu 23 czerwca 2008 r. w łącznej kwocie 53.005,79 zł, co stanowiło 26.410,46 CHF;
2. druga w dniu 16 lipca 2008 r. w łącznej kwocie 84.127 zł, co stanowiło 43.476,49 CHF (dowód: wnioski o wypłatę kredytu - k. 155-156v, dyspozycje uruchomienia kredytu - k. 157-158).

W dniu 17 lipca 2013 r. strony zawarły Aneks do umowy kredytu, na podstawie którego m.in. zmieniono zasady spłaty kredytu w ten sposób, że Bank udzielił powodom na okres 5 miesięcy począwszy od lipca 2013 roku karencji w spłacie odsetek oraz karencji w spłacie części rat kapitałowych. Ponadto w aneksie wskazano, że oprocentowanie kredytu jest zmienne

i w dniu zawarcia aneksu wynosi 1,38% w skali roku (dowód: Aneks z 17 lipca 2013 r. - k. 145).

W dniu 14 maja 2014 r. strony zawarły Aneks do umowy kredytu, na podstawie którego m.in. zmieniono zasady spłaty kredytu w ten sposób, że Bank udzielił powodom karencji na okres 1 miesiąca w spłacie raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej na 31.05.2014 r. Ponadto, Bank udzielił powodom na okres 6 miesięcy począwszy od 30.06.2014 r. do 30.11.2014 r. karencji w spłacie odsetek oraz części kapitału. Ponadto w aneksie wskazano, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i w dniu zawarcia aneksu wynosi 1,38% w skali roku (dowód: Aneks z 14 maja 2014 r. - k. 146-147).

W 2016 roku wskutek zaprzestania regulowania przez powodów rat kredytu, Bank wypowiedział umowę kredytu. Na moment wypowiedzenia umowy kredytu zadłużenie powodów wynosiło 228 000 zł. Łączna kwota wpłacona z tytułu umowy kredytu przez powodów wyniosła ok 370-380 tysięcy zł. Do spłaty pozostała kwota ok. 70 tysięcy zł. Powodowie nie zdecydowali się na spłatę kredytu w CHF, ponieważ nie wiedzieli, że istnieje taka możliwość (dowód: wyjaśnienia powodów w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2020 r. - k. 215v-216).

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mińsku Mazowieckim M. D. wszczął na wniosek pozwanego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego egzekucję

z nieruchomości powodów, położonej w miejscowości K., dla której Sąd Rejonowy

w M. prowadzi księgę wieczystą nr (...) (dowód: obwieszczenie z 26 kwietnia 2019 r. - k. 13-14).

W dniu 19 listopada 2019 r. powodowie wpłacili na rachunek Komornika kwotę 220.000 zł, w wyniku czego zniesiony został termin licytacji nieruchomości, wyznaczony na dzień 20 listopada 2019 r. Postępowanie egzekucyjne pozostaje zawieszona (dowód: potwierdzenie przelewu wraz z pismem Komornika z 19.11.2019 r. - k. 186, wyjaśnienia powodów w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2020 r. - k. 216-216v).

Powodowie wyrazili wolę stwierdzenia nieważności umowy kredytu (dowód: wyjaśnienia powodów w charakterze strony - protokół rozprawy z dnia 17 listopada 2020 r. - k. 216-216v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych. Wszystkie dokumenty zostały złożone w zwykłych kopiach, których wartości dowodowej (treści) żadna ze stron nie podważała, wobec czego Sąd włączył je do podstawy rozstrzygnięcia, gdyż odzwierciedlały one zasadnicze elementy sporne oraz bezsporne wyrażane w stanowiskach procesowych stron. Sąd nie powziął jakichkolwiek wątpliwości co do wiarygodności przedmiotowych dokumentów z urzędu. Kluczowy dokument w postaci umowy kredytu złożony został w kopii, która w zakresie niektórych postanowień nie mających kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawała nieczytelna. Wprawdzie powodowie nie wykonali zarządzenia Sądu z dnia 30 stycznia 2020 roku (k. 50)

w przedmiocie zobowiązania powodów do złożenia do akt czytelnej kopii umowy kredytu, potwierdzonej za zgodność z oryginałem, wobec czego Sąd nie dysponował czytelną kopią wysokiej jakości, niemniej jednak Sąd oparł ustalenia faktyczne na przedłożonej wraz z pozwem kopii umowy kredytu, mając na względzie, iż w zakresie postanowień przywołanych

w ustaleniach faktycznych, kopia była czytelna, a ponadto treść umowy kredytu pozostawała bezsporna, zaś pozwany powołując się na jej treść nie podnosił żadnych zastrzeżeń co do jakości kopii przedmiotowej umowy.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd oparł się także częściowo na wyjaśnieniach powodów - B. P. oraz W. P., złożonych w charakterze strony.

Wyjaśnienia powodów Sąd opatrzył wiarygodnością w zakresie, w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym (w dowodach z przywołanych powyżej dokumentów) oraz są zgodne z zasadami logiki i

doświadczenia życiowego. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania wyjaśnień powodów w zakresie opisu okoliczności poprzedzających podpisanie umowy kredytu, przebiegu spotkania, podczas którego podpisali umowę kredytową oraz okoliczności związanych z wypowiedzeniem umowy kredytu

i przebiegiem postępowania egzekucyjnego, w tym wpłaconych dotychczas na rzecz pozwanego kwot tytułem zobowiązania powodów z umowy kredytu. W wyżej wskazanym zakresie wyjaśnienia powodów uzupełniają się i są wzajemnie spójne. Sąd miał na względzie, iż od zawarcia umowy kredytu do przesłuchania powodów upłynęło ponad 12 lat, wobec czego wątpliwości Sądu nie budził fakt, iż powodowie nie pamiętali szeregu okoliczności, związanych z przebiegiem spotkań oraz podpisania umowy kredytowej, w tym informacji, jakie były im udzielane przez przedstawicieli Banku. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom powódki B. P.

w zakresie, w jakim dotyczyły one nieświadomości, iż zmiana kursu CHF wpłynie na wysokość raty. Powyższe stoi w sprzeczności z podpisanym przez powodów oświadczeniem o wyborze waluty obcej (k. 152), w którym poinformowano powodów o wpływie zmian oprocentowania

i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat.

Dokonując ustaleń w przedmiocie stanu faktycznego sprawy, Sąd nie oparł się na dowodach z dokumentów w formie elektronicznej, zawartych na płycie CD (k. 160) w postaci artykułu z portalu biznes.onet.pl, opracowania Związku Banków Polskich z marca 2015 r., raportów KNF z 2013 oraz 2016 r., raportu UOKiK oraz stanowiska Prezesa ZBP z dnia 16 czerwca 2016 r. i stanowiska Pierwszego Prezesa SN z dnia 6 września 2016 r. Rzeczone dowody w żaden sposób nie odnosiły się do konkretnych okoliczności faktycznych objętych niniejszym postępowaniem, nie miały więc jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dokumenty te mogły co najwyżej zostać zakwalifikowane jako element argumentacji prawnej pozwanego.

Sąd pominął na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. dowód z zeznań świadka R. D. (k. 215), uznając, iż fakty, do których wykazania miały zmierzać zeznania świadka pozostają nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazać należy, iż przedmiotowe zeznania miały dotyczyć ogólnych faktów odnoszących się do sposobu funkcjonowania kredytów walutowych, w tym mechanizmu indeksacji, zaś nie miały odnosić się do konkretnych okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i z tych też względów nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął również na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. dowód z zeznań świadka M. B. (k. 217). Wskazać należy, iż świadek miała zostać przesłuchana między innymi na okoliczności zakresu informacji udzielanych powodom przy zawieraniu umowy oraz rzeczywistego wpływu powodów na postanowienia umowy. Upływ czasu, jaki zaistniał od ubiegania się przez powodów o udzielenie kredytu (ponad 12 lat), mając na względzie, iż świadek zawodowo trudniła się doradztwem kredytowym, nakazuje zgodnie z regułami doświadczenia życiowego przyjąć, iż świadek nie będzie dysponowała wiedzą istotną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek doradzała z bardzo wysokim prawdopodobieństwem znacznej liczbie klientów - kredytobiorców. Nie sposób uznać, iż po upływie ponad 12 lat świadek będzie w stanie przywołać w pamięci przebieg spotkania ze swoimi klientami, zwłaszcza, iż z wyjaśnień powodów nie wynikało jakoby w trakcie zawierania umowy kredytu doszło do jakichkolwiek nadzwyczajnych zdarzeń, które dawałyby podstawy do przypuszczenia, iż świadek zapamiętała - z uwagi na wystąpienie takiego zdarzenia - przebieg rozmowy

z kredytobiorcami. W ocenie Sądu przedmiotowe zeznania nie miały również znaczenia z uwagi na ocenę prawną spornego stosunku, którego nieważności należało upatrywać przede wszystkim w sprzeczności z naturą stosunku umownego, tj. umowy kredytu, z uwagi na sposób sformułowania zapisów umowy w tym §6 pkt 1, §9 ust 2 i §10 ust. 3, które to postanowienia stanowiły nienegocjowalny wzór umowy a nie z uwagi na zakres informacji jakie zostały przekazane lub też nie powodom przez pracownika firmy (...) kredyty.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż na uwzględnienie zasługiwało roszczenie główne o ustalenie nieważności umowy kredytu, z uwagi na nieważność postanowień indeksacyjnych zawartych w umowie, które stanowiły

o sprzeczności ukształtowanej umowy z naturą stosunku umownego, tj. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c.

W ocenie Sądu, zawarte w uzasadnieniu pozwu nieudolnie sformułowane roszczenie, należało uznać co najwyżej za roszczenia ewentualne wobec czego zaznaczyć wypada, iż o ile żądanie główne okaże się słuszne, nie ma konieczności orzekania o żądaniu ewentualnym, albowiem w przypadku zgłoszenia roszczeń ewentualnych, Sąd nie orzeka o nich jednocześnie, ale kolejno i to zależnie od tego, jak orzeknie o roszczeniu zgłoszonym w pozwie na pierwszym miejscu. W razie uwzględnienia przez sąd żądania przedstawionego jako pierwsze, rozpoznanie żądania ewentualnego staje się bezprzedmiotowe; nie jest wydawane w stosunku do niego żadne orzeczenie. Takie ukształtowanie żądań pozwu stanowi szczególny rodzaj kumulacji roszczeń, co oznacza konieczność odpowiedniego zachowania warunków przewidzianych w art. 191 k.p.c.. Nie ma zastosowania do tak skumulowanych żądań zasada jednoczesnego ich rozpoznawania przez Sąd (tak SN w uchwale z 19.10.2013 r. sygn. akt III CZP 58/13 publ.

w OSNIC z 2014 r. nr 6 poz. 62).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż powodowie ostatecznie jako roszczenie główne sformułowali żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z dnia 17 czerwca 2008 roku.

W ramach roszczenia ewentualnego, powodowie wnieśli o uznanie postanowień umowy kredytu dotyczących mechanizmu waloryzacji, za niedozwolone i na ich miejsce wprowadzenie postanowień dozwolonych. Tak określona kolejność roszczeń determinowała kolejność orzekania o nich, albowiem odnośnie kolejności zgłoszonych roszczeń przez stronę orzekający Sąd jest związany wolą strony powodowej.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż roszczeniem najdalej idącym było roszczenie ustalenia nieważności umowy i tym samym podlegało rozpoznaniu w pierwszej kolejności.

Powodowie zasadności zgłoszonego roszczenia opartego na nieważności umowy kredytu wywodzili ze sprzeczności postanowień dopuszczających mechanizm indeksacji z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. Zwracając uwagę na charakter w/w postanowień, bez których umowa nie zostałaby zawarta wskazali, iż cała umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 3 k.c. Zdaniem powodów nie może być innej umowy kredytu, niż taka której konstrukcja została przewidziana w art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Na wstępie wskazać należy, że w ocenie Sądu wbrew stanowisku pozwanego powodom przysługiwał interes prawny w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest przesłanką materialnoprawną, merytoryczną powództwa wytoczonego na podstawie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Istnienie interesu prawnego decyduje o dopuszczalności badania prawdziwości twierdzeń powoda, że wymieniony w powództwie stosunek prawny lub prawo istnieje, bądź nie istnieje. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń powoda o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Nie istnieje legalna definicja pojęcia interesu prawnego. Jego funkcja wynika z przepisów, zaś treść znaczeniową kształtuje praktyka.

W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242). Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Z takim żądaniem powodowie nie wystąpili w niniejszej sprawie, co jednak w ocenie Sądu nie pozbawiło ich interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności spornego stosunku umownego. Przedmiotowe żądanie może dotyczyć jedynie świadczeń już spełnionych. Zaznaczyć również wypada, iż sporna umowa została zawarta na 30 lat, co oznacza, iż zakończenie spłaty rat zgodnie z harmonogramem zaplanowane zostało na 2038 rok. W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, iż istotne jest ustalenie, czy sporny stosunek jest/był ważny, czy wiązał/wiąże strony, i jak kształtują się prawa i obowiązki powodów na tle spornej umowy kredytu. W tym miejscu powtórzyć należy, iż zasadniczym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej umowy.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną. Umowa kredytu zawiera postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej umowy i w rezultacie jej nieważność. W pierwszej jednak kolejności zachodzi konieczność oceny czy sporny stosunek umowny, z uwagi na sposób ukształtowania zobowiązania powodów wyrażonego na skutek wprowadzenia do umowy mechanizmu indeksacji, w walucie CHF, został określony w sposób nienaruszający art. 353¹ k.c. Jak wynika bowiem z umowy kwotę kredytu określono na 137.132,79 zł stanowiącą świadczenie pozwanego, natomiast zobowiązanie powodów zostało podane jedynie informacyjnie poprzez określenie go (całkowitego kosztu kredytu) na dzień sporządzenia umowy na 101.635,50 zł, która nie uwzględniała ryzyka kursowego. Zarówno całkowity koszt kredytu, jak i rzeczywista roczna stopa oprocentowania zostały w ostatecznym kształcie uzależnione od poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Ostatecznie zastrzeżono, iż wysokość zobowiązania powodów zostanie określona wg kursu kupna waluty CHF obowiązującego w pozwanym banku w dniu wypłaty kredytu, zaś równowartość w złotych polskich raty wyrażonej w CHF, wg kursu sprzedaży waluty CHF obowiązującej w dniu spłaty. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa

ich wiąże, a jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna być wykonywana, lub wykonana. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania jest powództwo o ustalenie. Zdaniem Sądu powództwo o zapłatę nie daje pełnej ochrony praw powodów w sposób prosty i łatwy. Natomiast sprawa o ustalenie daje powodom możliwość uzyskania pełnej ochrony w każdej ze sfer umowy, które obiektywnie budzą wątpliwości.

Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnie o tym czy i jak kształtują się wzajemne prawa i obowiązki stron spornej umowy, w tym czy powodowie są związani danym stosunkiem prawnym, na warunkach określonych w umowie czy też z pominięciem niektórych postanowień w niej zawartych czy też przedmiotowa umowa nie może być podstawą do wywodzenia jakichkolwiek roszczeń wobec powodów. Zaznaczyć również wypada, że powyższego nie podważa fakt, że pozwany wypowiedział powodom sporny stosunek umowny i dochodzi roszczeń w toku postępowania egzekucyjnego na podstawie prawdopodobnie bankowego tytułu egzekucyjnego opatrzonego klauzulą wykonalności, którego w toku postępowania żadna ze stron nie przedstawiła, skoro oceny ważności stosunku prawnego można się domagać w każdym czasie. Na chwilę obecną jak wynika z wyjaśnień powodów, sporna umowa nadal stanowi podstawę roszczeń kierowanych wobec powodów, wobec czego powodowie nadal są zainteresowani ustaleniem czy w/w stosunek faktycznie był ważny, czy wiązał strony, a jeżeli tak to na jakich zasadach, oraz czy może stanowić podstawę kierowanych wobec powodów żądań. Sąd ma również świadomość, iż powodowie mogliby wystąpić z roszczeniem o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, niemniej jednak dokonana ocena stosunku prawnego miałaby jedynie charakter przesłankowy, co oznaczałoby, iż powodowie dochodząc kolejnych roszczeń, w tym, w postaci uzgodnienia treści księgi wieczystej, z uwagi na ustanowienie przez nich zabezpieczenia w postaci hipoteki, nadal musieliby domagać się badania nieważności umowy, gdyż wyrok pozbawiający wykonalność tytułu wykonawczego nie stanowiłby prejudykatu.

Reasumując, powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, co zasygnalizowano powyżej, tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów (zob. wyrok SN z 30 października 1990 r. I CR 649/90, Lex nr 158145; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; postanowienie SN z 18 listopada 1992 r. III CZP 131/92, Lex nr 374471).

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice, należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 8 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 3 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres

związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego, dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w najnowszej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2019 r., sygn. akt III CZP 27/19, w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług.”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego stanowi o potrzebie uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie.

Przystępując do oceny roszczenia głównego powodów opartego na nieważności umowy wskazać należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Przepis art. 58 k.c. stanowi, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że

w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma -

w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych

w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona

w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza - choć z pewnymi ograniczeniami - zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony w rozpatrywanej sprawie, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do

zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134).

Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornej umowy, albowiem zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Zgodnie z §1 pkt 1 umowy, bank udzielił kredytobiorcy (powodom) kredytu w kwocie 137.132,79 złotych polskich indeksowanego kursem CHF, która to kwota została przeliczona na CHF w dniu jej uruchomienia. Kredytobiorcy (powodowie) oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko.

Kredyt został wypłacany powodom w złotych polskich, w tej samej walucie odbywała się jego spłata. Kwota kredytu została przez nich określona we wniosku kredytowym również w złotych polskich. Sama kwota kredytu została w umowie określona również w walucie polskiej z zastrzeżeniem jej indeksacji kursem CHF. Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu zawartej umowy dokonywana była w złotych według kursu sprzedaży wskazanego w tabeli kursów walut stworzonej przez pozwanego. Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej ustanowionej na nieruchomości, położonej w miejscowości K., również została wyrażona w złotych polskich do kwoty 170% kwoty kredytu w wysokości 137.132,79 zł. (§ 3 ust. 1 umowy - k. 11).

Zdaniem Sądu z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

W istocie kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego

w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej)”.

W ocenie Sądu - wbrew twierdzeniom powodów - podpisana przez strony umowa kredytu spełniała wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności spełniała wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem. Nie zasługiwały więc na uwzględnienie twierdzenia powodów jakoby zawarta umowa kredytu zawierała uchybienia w zakresie określenia rzeczywistej kwoty kredytu oraz jego waluty, a tym samym naruszona została dyspozycja art. 69 Prawa bankowego.

W ocenie Sądu, umowy kredytu zawartej przez strony nie sposób również uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r.,

I CSK 16/15, MonPrBank z 2017 r. nr 13 poz. 35). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności finansowej. Powodowie nie przedstawili również dowodów, które pozwoliłyby na przyjęcie, iż przy zawieraniu przez powodów umowy kredytu doszło do wykorzystania wyjątkowej przewagi Banku. Wskazać należy również, iż o ryzyku zmian kursu waluty i jego możliwym wpływie na wysokość zobowiązań powodowie zostali pouczeni przy składaniu wniosku o kredyt, co potwierdzili w pisemnym oświadczeniu.

Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami na gruncie braku dostatecznej informacji odnośnie charakteru przedmiotowej umowy. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu miała chronić przede wszystkim interesy Banku kosztem interesów powodów. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona bardzo korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji (co jest okolicznością powszechnie znaną i co w wielu przypadkach występuje nadal). Podkreślić należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy - pod rygorem nieważności umowy - informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić Bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość przy zachowaniu elementarnej staranności. Dlatego, w ocenie Sądu, z nieprzedstawienia w/w informacji dotyczącej możliwego znacznego wzrostu kursu waluty nie można wyciągać skutków rzutujących na ważność umowy.

W świetle przeprowadzonego powyżej wywodu prawnego nie ulega wątpliwości, iż rozważana indeksacja kredytu jest dopuszczalna co do zasady, a nadto jej stosowanie może być zgodne z prawem, to w ocenie Sądu - w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację, są nieważne jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie

dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP z 1992 r. nr 1 poz. 1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego.

Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP z 1992 r. nr 6 poz. 90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W sprawie niniejszej §1 ust. 1 zd. 1 umowy kredytu stanowił, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF, zaś kwestię przeliczeń walutowych - przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu - regulowały następujące postanowienia Umowy kredytu, kwestionowane przez powodów:

1. §9 ust. 2 umowy kredytu, o treści: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków”;
2. §10 ust. 3 umowy kredytu, o treści: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty.”

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości Bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Wskazać tu trzeba, że §6 ust. 1 umowy kredytu określa „Bankową Tabelę kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut” precyzując, iż przedmiotowa Tabela jest sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela jest sporządzana o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy”, nie określając jednakże precyzyjnie zasad ustalania kursów, w tym szczególnie reguł ustalania wysokości stosowanej marży. W tym miejscu zwrócić należy uwagę, iż na gruncie przywołanej regulacji pozwany w toku postępowania podjął próbę wykazania, iż przywołane reguły pozwalały kredytobiorcy na zorientowanie się co do sposobu i czasu obowiązywania danego kursu. Z powyższym jednak nie sposób się zgodzić. Dokonując szczegółowej analizy przywołanej regulacji bezsporne jest, iż dla zobowiązań kredytowych była tworzona o godz. 16.00 jedna tabela obowiązująca przez cały następny dzień, co oznacza, iż kredytobiorca mógł się zorientować już w dniu poprzedzającym termin płatności raty, po jakim kursie nastąpi ich spłata. Niemniej jednak poza w/w daną, pozostałe parametry nie zostały wskazane w sposób precyzyjny i umożliwiający de facto zorientowanie się powodowi co do wskaźników leżących

u podstaw ustalania Tabeli kursowej. Z tego też względu Sąd uznał, iż na mocy powyższych postanowień Bank miał możliwość jednostronnie i arbitralnie, a przy tym

w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wyplaconej kwoty kredytu) i kształtowane świadczenia kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności Banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy kredytu nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń (brak oznaczenia parametrów granicznych m.in. w zakresie stosowanej przez pozwanego marży - spreadu). Umowa kredytu nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała

w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski, lecz zawiera jedynie sformułowanie, iż tworzona jest na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym, nie definiując pojęcia rynku międzybankowego. W tym miejscu zwrócić również wypada uwagę, iż bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, skoro jak już zaznaczono powyżej, w umowie kredytu ani w regulaminie nie określono, jaka ma być relacja kursu Banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy kredytu, ani też do jakich wysokości, odchyień od bliżej niesprecyzowanego rynku międzybankowego, pozwany może kształtować kursy we własnej Tabeli, która z uwagi na przywołane powyżej postanowienia §9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy kredytu stanowi o wysokości zobowiązania kredytowego, jak również wysokości raty.

Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń, w tym przypadku zobowiązania powodów podlegającego spłacie, a następnie wysokości poszczególnych rat. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy kredytu, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej

i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez Bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez Bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy kredytu bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, tj. §1 ust. 1 oraz §9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy kredytu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF, na co wskazywał sam pozwany. Dla PLN zgodnie z regulacjami rynku krajowego wyznaczana jest stawka WIBOR i ma zastosowanie do oprocentowania kredytów złotych.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały określone w umowie, którego wzór został stworzony przez organy banku, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie opisanych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej

w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę albo z niej zrezygnować.

W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany, ale i żaden inny bank nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego - jak w sprawie niniejszej - poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Jest to fakt notoryjny. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wskazane zdarzenie prawne, które nastąpiło po zawarciu umowy, pozostawało bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Wymieniona ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF nie zlikwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

Powyższe nie zostałoby również osiągnięte poprzez podpisanie przez strony aneksu do umowy kredytu, umożliwiającego spłatę kredytu w walucie CHF, co miałyby na celu jedynie zmianę techniczną w zakresie formy spłaty kredytu. Co istotne przedmiotowa zmiana w żaden sposób nie wpłynęłaby na ukształtowanie regulacji w postaci tabeli kursowej zastosowanej dla określenia wysokości zobowiązania powodów wyrażonego w walucie CHF, do przeliczenia którego, jak i całego kredytu, pomimo zawarcia aneksu, ponownie nie doszło.

W świetle powyższego, kwestionowany przez powodów stosunek umowny należało uznać za nieważny, z uwagi, jak już wskazano, na naruszające zasadę swobody umów postanowienia indeksacyjne, które wobec dowolności w wyznaczaniu kursu kupna i sprzedaży waluty indeksacji - CHF, zastrzegały dla strony pozwanej prawo do samodzielnego kształtowania świadczenia stanowiącego zobowiązanie powodów, na co nie miała wpływu strona powodowa, a co stanowiło o naruszeniu zasady swobody umów - art. 353¹ k.c. Przedmiotowa ocena stanowiła tym samym podstawę do uwzględnienia roszczenia powodów o ustalenie nieważności umowy kredytu, o czym Sąd orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

Za oczywiście bezzasadny należało również uznać zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia wymagalnego dawniej niż trzy lata przed skutecznym wniesieniem pozwu w niniejszej sprawie. Zarzut ten, podobnie jak szereg innych zarzutów i twierdzeń pozwanego, zawartych w odpowiedzi na pozew (jak choćby twierdzenie o bezpodstawności zarzutu nienależnego świadczenia na rzecz Banku (k. 116), co w toku postępowania nie było

podnoszone przez powodów), został zgłoszony przez pozwanego w sposób bezrefleksyjny, najprawdopodobniej w oparciu o wzór odpowiedzi na pozew w sprawie przeciwko pozwanemu, w której obok roszczenia o ustalenie nieważności umowy, zostało zgłoszone również roszczenie o zapłatę z tytułu uiszczonych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych. Wskazać należy, iż przedmiotem niniejszego postępowania jest jedynie żądanie zgłoszone przez powodów

w ramach roszczenia głównego - ustalenia nieważności umowy kredytu. Przedmiotem postępowania nie było roszczenie o zapłatę z tytułu zwrotu spełnionych rat kapitałowo-odsetkowych, ani jakiegokolwiek inne roszczenie o zasądzenie świadczenia. Wskazać należy, iż przynależność instytucji przedawnienia do prawa materialnego sprawia, że przedawnieniu nie ulegają roszczenia procesowe. Z tego powodu wyłączone z zakresu zastosowania przepisów o przedawnieniu są żądania ustalenia albo ukształtowania stosunku prawnego (M. Pyziak-Szafnicka [w:] Kodeks cywilny..., red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, 2014, s. 1162). Przedawnieniu nie ulega żądanie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa na podstawie art. 189 k.p.c. (wyrok SN z 27.08.1976 r., II CR 288/76, OSN 1977/5-6, poz. 91, z omówieniem Z. Radwańskiego i J. Panowicz-Lipskiej).

W tym miejscu wskazać również należy, iż przedmiotowe roszczenie nie stanowiło w ocenie Sądu nadużycia prawa podmiotowego. Oceniając powyższe wskazać należy, iż art. 5 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do stosunków o charakterze cywilnoprawnym. Konstrukcja nadużycia prawa podmiotowego obejmuje wszystkie typy i postacie praw podmiotowych

i uprawnień, a więc zarówno prawa podmiotowe (uprawnienia) bezpośrednie, roszczenia (w tym nie tylko roszczenia rozumiane jako postać prawa podmiotowego, lecz również uprawnienia wchodzące w skład prawa podmiotowego określonego typu i wreszcie roszczenia niebędące emanacją prawa podmiotowego, jak np. roszczenia posesoryjne), uprawnienia kształtujące, zarzuty oraz wynikające z prawa materialnego uprawnienia do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd. Wskazany przepis dotyczy wszelkich rodzajów praw podmiotowych (uprawnień), a więc zarówno praw majątkowych, jak i niemajątkowych, a także mających względny, jak i bezwzględny charakter. Przesłanką stosowania art. 5 k.c. jest czynienie użytku

z prawa. Pojęcie to oznacza wykonywanie przysługującego prawa, które przede wszystkim polega na działaniu, przez co problem ten dotyczyć może jedynie tych zachowań, które pozostają w związku z istniejącym już stosunkiem prawnym, a więc przysługującym już stronie prawem. Wykonywanie prawa podmiotowego (uprawnienia) polega na podejmowaniu działań mieszczących się w sferze możliwości postępowania przyznanej tym prawem. Sfera ta obejmuje zarówno korzystanie z prawa, jak i dochodzenie prawa w drodze procesu i egzekucji. Jak wynika z powołanego art. 5 k.c., a co w sposób jednoznaczny wskazano w doktrynie dokonując jego wykładni, może on znaleźć zastosowanie tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki, a mianowicie:

- 1) podmiotowi uprawnionemu przysługuje prawo (uprawnienie materialnoprawne), którego dotyczy nadużycie;
- 2) podmiot uprawniony wykonuje przysługujące mu prawo ("czyni użytek z prawa");
- 3) wykonywanie prawa pozostaje w sprzeczności z jednym z kryteriów wymienionych w art. 5 k.c., tj. z zasadami współzycia społecznego lub też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Podkreślić również należy, że przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy i może mieć zastosowanie w przypadku nadużycia prawa przez osobę korzystającą z przysługującego jej formalnie uprawnienia. Istnieje jednak domniemanie, że osoba uprawniona korzysta

z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób legalny, tj. zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c. ; por. wyrok SN z 9.7.2008 r., V CSK 43/08, Legalis; podobnie wyrok SN

z 19.12.2007 r., V CSK 315/07, Legalis). Oznacza to, że pozwany poza podniesieniem zarzutu nadużycia prawa, musi udowodnić w toku postępowania, że występują szczególne okoliczności, uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionemu.

Ponadto nie może skutecznie powoływać się na art. 5 k.c. ten, kto sam narusza zasady współzycia społecznego (por. wyrok SN z 13.6.2000 r., V CKN 448/00, Legalis i wyrok SN z 20.1.2011 r., I PK 135/10, Monitor Prawa Pracy 2011, Nr 9, s. 475). Zakaz nadużycia prawa stosowany jest bowiem przy uwzględnieniu roli prewencyjno - wychowawczej art. 5 k.c., która może być zapewniona tylko wówczas, gdy bierze się pod uwagę nastawienie podmiotów danego stosunku cywilnoprawnego względem powinności przestrzegania zasad współzycia społecznego (por. wyrok SN z 9.3.1972 r., III CRN 566/71, Legalis).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż wobec wprowadzenia przez pozwanego do utworzonego przez niego wzoru umowy postanowień, które umożliwiają mu w sposób dowolny i nieograniczony kształtowanie parametru istotnego dla określenia zobowiązania powodów, naruszając tym zasadę swobody umów, Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do powołania się przez niego, w realiach niniejszej sprawy, na nadużycie prawa przez powodów. Pozwany korzystając z regulacji stawiającej go w pozycji uprzywilejowanej w ramach ukształtowanego stosunku umownego a zatem nie respektując zasady „czystych rąk”, nie może domagać się pozbawienia powodów prawa do dochodzenia roszczenia o ustalenie nieważności umowy powołując się w sposób ogólny na naruszenie zasad współzycia społecznego. Dodać bowiem wypada, iż strona, która ich sama nie respektuje, nie może skorzystać z wynikającej z nich ochrony.

W tym miejscu wskazać również należy, iż co do zasady uznanie umowy kredytu za nieważną, wyłącza potrzebę jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Mimo tego Sąd Okręgowy poddał ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na formułowane przez powodów zarzuty co do ich abuzywnego charakteru i wywodzone z tego skutki m.in. w postaci nieważności umowy kredytu.

W ocenie Sądu, abuzywny charakter wykazują postanowienia dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej zawarte w §9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy kredytu, których usunięcie z umowy również skutkowałoby jej nieważnością.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 tego artykułu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stosownie do treści art. 385¹ § 3 k.c., niezgodnione indywidualnie są natomiast te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych

z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie zaś z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Podkreślić należy, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Z przytoczonych regulacji wynika, że aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone, muszą zostać spełnione cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta

z konsumentem, 2) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, zawierając z pozwanym umowę kredytową powodowie posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., skoro zaciągnięcie przez nią kredytu miało służyć przede wszystkim pozyskaniu środków pieniężnych na pokrycie ich zobowiązań finansowych powstałych już uprzednio w innych bankach (§2 umowy k. 11). W tym miejscu należy zaznaczyć, że pozwany nie kwestionował status konsumenta powodów.

W ocenie Sądu, analizowane klauzule umowne nie były także przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, co zresztą potwierdzili powodowie wskazując, że nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy (k. 216). Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem umowy zawartej z powodami, jako konsumentami był oferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił „gotowy produkt”, co wskazuje, iż pozwany opierał się na gotowym wzorcu umownym. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy regulujących kwestię klauzul indeksacyjnych, w tym przeliczania wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w Tabeli kursowej Banku. W sposób jednoznaczny w powyższej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny

w Warszawie stwierdzając w wyroku z dnia 20 maja 2015 r., (sygn. akt VI ACa 995/14, Legalis nr 1327202), że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia, co potwierdza, że potencjalna możliwość wywarcia wpływu przez konsumenta na treść postanowienia nie wystarcza by uznać je za indywidualnie uzgodnione. Jak już wskazano, zawarta przez strony umowa kredytowa była wzorem umowy przygotowanym i stosowanym przez pozwanego. Zgodnie zaś z art 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG, fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca. Oznacza to, że samo przystąpienie przez konsumenta do wzorca umowy nakazuje przyjąć, iż zawarte we wzorcu postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie.

Analizowane klauzule określają w ocenie Sądu główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo - odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów. Tym samym, Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385 1, nt. 8). Sąd Okręgowy ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd Okręgowy podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów

obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powodów (kredytobiorców) jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu Okręgowego, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do umowy klauzule indeksacyjne, opierające się na tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez bank, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia powodom w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli oni w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

W dalszej kolejności należało ocenić, czy zawarte w przedmiotowej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić trzeba, że sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących. Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków czy ryzyka między stronami, prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Legalis numer 71468). Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach

z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia

i obowiązki między partnerami umowy. Co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania

i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, z dnia 30 września 2015 roku, I CSK 800/14, z dnia 13 sierpnia 2015 roku, I CSK 611/14).

Zdaniem Sądu, brak jest podstaw do uznania, że samo istnienie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych kształtowało prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało ich interesy. W pierwszej kolejności zwrócić trzeba uwagę, iż Sąd ma świadomość, że wskutek nadzwyczajnej zmiany stosunków na rynku walut i wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego, doszło do wzrostu zobowiązania kredytowego powodów, a tym samym do pogorszenia ich sytuacji. Niemniej jednak podnieść należy, że oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku), co oznacza, że okoliczności wykonania umowy, nie mają dla tej oceny żadnego znaczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, zastosowanie w rzeczonyj umowie konstrukcji indeksacji (waloryzacji) kredytu nie naruszało zasady równowagi stron, gdyż w istocie ryzyko zmian kursu waluty indeksacyjnej obciążało obie strony. Podkreślić bowiem trzeba, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej szala owego ryzyka przechylała się na kredytobiorcę, jednak w razie potencjalnego spadku kursu tej waluty, ryzyko spadłoby na udzielający kredytu bank. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r., (II CSK 429/11, Legalis nr 526856), zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych. Jak wskazał Rzecznik Generalny w opinii z dnia 27 kwietnia 2017 r. do sprawy C-186/16, artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw/obowiązków stron należy oceniać poprzez odniesienie do wszystkich okoliczności, które przedsiębiorca mógł w sposób uzasadniony przewidzieć w chwili zawarcia umowy. Natomiast nierównowagi tej nie można oceniać

w świetle zmian, które nastąpiły po zawarciu umowy, takich jak zmiany kursu walut, na które przedsiębiorca nie miał wpływu i których nie mógł przewidzieć.

W tym kontekście podkreślić trzeba, że wraz z wnioskiem o udzielenie kredytu powodowie złożyli oświadczenie, że zapoznali się z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej, wnosząc o udzielenie kredytu w walucie obcej. Ponadto zawierając umowę ponownie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§1 ust. 1 umowy). Biorąc pod uwagę fakt, że powodowie zawarli umowę kredytową na okres 360 miesięcy, to oceniając sprawę rozsądzanie

i z dołożeniem należytej staranności, musieli mieć świadomość, że prawdopodobieństwo, aby sytuacja gospodarcza w Polsce, Europie i na świecie (determinująca relacje walutowe), była przez cały czas jednakowa, jest zwyczajnie niemożliwe.

Nie można również pominąć faktu, że na datę zawarcia umowy kredytowej, opcja kredytu indeksowanego do CHF była dla powodów znacznie bardziej korzystna niż umowa kredytu udzielanego w złotych polskich, przede wszystkim z uwagi na niższe oprocentowanie. Jest faktem notoryjnym, że kredyty indeksowane do waluty obcej, szczególnie do CHF, na przestrzeni lat 2008-2012 były znacznie korzystniej oprocentowane w porównaniu do kredytów w złotych polskich, co zresztą przesądziło o tym, że powodowie zdecydowali się właśnie na taki produkt. Z przedstawionych względów, nie można uznać, aby zamieszczenie w umowie kredytowej klauzul indeksacyjnych, było sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy rażąco naruszało interesy konsumenta.

W ocenie Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy istnieją natomiast podstawy do przyjęcia, że klauzule indeksacyjne zawarte w §9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy kredytu, w zakresie w jakim przewidywały przeliczanie należności kredytowych według kursów CHF ustalonych

w Tabeli kursowej sporządzanej przez pozwanego bank, kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W ocenie Sądu abuzywność wskazywanych postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli

w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy przywołanych w stanie faktycznym postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie

i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut, zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienialną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny,

a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się

w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Jak już wskazano powyżej umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko

i wyłącznie od woli pozwanego. Ponadto jak już wskazano bez znaczenia pozostaje fakt jakimi rzeczywiście parametrami kierował się pozwany ustalając kursy walut, skoro powyższe nie zostało w żaden sposób formalnie uregulowane w treści umowy. W tym miejscu podkreślić należy, że zgodnie z art. 385² k.c. relewantna z punktu widzenia abuzywności klauzul umownych jest chwila zawarcia umowy, a nie sposób jej późniejszego wykonywania przez przedsiębiorcę.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Oczywiście jest, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce

w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta. W tym miejscu nadmienić trzeba, że jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 roku (C-186/16, R. A. i in. przeciwko (...)) SA, Legalis nr 1665691), przewidziany w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być on rozumiany, jako nakazujący, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje

ekonomiczne. Nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w §9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy kredytu wskazanych kryteriów w żadnym wypadku nie spełniają.

Podkreślić również trzeba, że poprzez takie ukształtowanie klauzul indeksacyjnych, iż przeliczenie kwoty udzielonego w złotych polskich kredytu na CHF zostało dokonane według kursu kupna tej waluty określonego w Tabeli kursowej, zaś przeliczanie rat kredytu wyrażonych w CHF na złote polskie następuje według kursu sprzedaży CHF ustalonego w Tabeli kursowej, bank przyznał sobie prawo do uzyskiwania dodatkowej prowizji, którą stanowiła właśnie różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży CHF, czyli spread walutowy, przy czym owej prowizji nie towarzyszyło żadne świadczenie wzajemne Banku (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 roku, C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), Legalis numer 966197).

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że badane postanowienia opisane w §9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszają interesy powodów jako konsumenta.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek wskazane postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu powtórzyć należy, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano, na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane na gruncie konkretnej umowy i wszystkie łącznie, gdyż razem decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy wystąpiłyby przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone - przy założeniu, że nie byłyby one nieważne. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej i przedstawionej już powyżej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony (przede wszystkim) - pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia

w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej - dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze indeksacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego

w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Z opisanych przyczyn za

niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. uznać należałoby powołane wyżej postanowienia zawarte w §9 ust. 2 i §10 ust. 3 umowy.

Dla oceny kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych nie miałyby znaczenia gdyby strony zawarły aneks do umowy kredytu, dający możliwość spłaty bezpośrednio w walucie CHF. Aneks taki nie usunąłby nadal pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych

w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. Ponadto, aby było możliwe przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest, aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi umożliwiającemu jedynie spłatę w walucie kredytu takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnosi się on do regulacji łączących strony stosunków prawnych przed zawarciem aneksu i ich skutków. Z tych też względów zdaniem Sądu zawarcie takiego aneksu nie stanowiłoby potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi. W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolony, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych. Skoro mechanizm indeksacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege, to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas, gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne.

Poczyniona powyżej ocena odpowiada również stanowisku Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Monitor Prawniczy rok 2018, Nr 14, str. 724), powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), wskazał, że „warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia”.

W świetle powyższego, kwestionowane klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapytrań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu ex tunc i ex lege (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Co do zasady, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. umowa powinna wiązać w pozostałym zakresie, jednakże stać się tak może jedynie w razie możliwości utrzymania takiej umowy w mocy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień umownych (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 39, 40, 43, 47).

Zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające *essentialia negotii* umowy kredytu bankowego (art. 69 ust. 1 Prawa bankowego).

Z uwagi na okoliczność, że - ze wskazanych wyżej przyczyn - zakwestionowaniu podlegałby cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej stronie umowy, zbędne byłoby poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej

w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

Zastrzec należy, iż Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powodów, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy na obecny, kierunek orzeczeń TSUE, który skłania się za nieważnością umowy na żądanie konsumenta.

Nie sposób byłoby zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że nawet w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów nie jednorodzących, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od praktyki przyjętej powszechnie w obrocie.

Ponadto uzupełnianie treści umów po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych przez zastosowanie przepisów odwołujących się do klauzul generalnych jednoznacznie wykluczył TSUE, orzekając, że byłoby to sprzeczne z prawem unijnym (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 61-62).

W ocenie Sądu, nie jest dopuszczalne ustalenie wpływu abuzywności postanowienia umownego na całość umowy, nie w oparciu o treść normatywną przepisu dyspozytywnego, który miałyby znaleźć zastosowanie, lecz o jego wykładnię, gdyż takie podejście sprzeczne byłoby

z rozumieniem przepisu art. 6 ust. 1 dyrektywy zaproponowanym przez TSUE w orzeczeniu wydanym w sprawie C - 26/13. Podobne stanowisko zajął również TSUE w wyroku wydanym

w sprawie C - 260/18, w akapicie 62. Ponadto z orzeczenia TSUE w sprawie C - 26/13 należy, zdaniem Sądu wyprowadzić wniosek, iż ocena sytuacji konsumenta w razie stwierdzenia nieważności całej umowy, winna następować nie wedle stanu z daty zawarcia umowy, lecz z daty ustalania przez sąd abuzywności postanowień umownych oraz skutków tej abuzywności dla możliwości dalszego obowiązywania umowy, co również potwierdził TSUE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C - 260/18, w akapicie 56. Na powyższą konstatację wskazuje również okoliczność, iż w dacie zawarcia umowy kredytu indeksowanego, konsument nie uzyskuje od banku żadnego przysporzenia, lecz jedynie zobowiązanie do udostępnienia kwoty kredytu, bo do wypłaty kredytu dochodzi na skutek dyspozycji kredytobiorcy już po zawarciu umowy. A zatem, ocena skutków abuzywności wedle okoliczności istniejących w dacie zawarcia umowy z pewnością nie prowadziłaby do wniosku, iż w tej dacie konsument ma obowiązek zwrotu kwoty świadczonej przez bank, co mogłoby okazać się dla niego niekorzystne. Stwierdzenie przez Trybunał Sprawiedliwości UE, iż ustalenie nieważności całej umowy powodowałoby po jego stronie obowiązek zwrotu

części kredytu pozostajej do spłacenia, wskazuje na dopuszczenie przez Trybunał tej możliwości na skutek ustalenia sytuacji konsumenta w dacie dokonywania tej oceny. Zresztą, w kolejnych orzeczeniach, Trybunał doprecyzował, że możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego istnieje tylko wówczas, gdy rozwiązanie umowy, jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r., w sprawach C-96/16 i C-94/17).

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, nie zaistniały przesłanki, które uzasadniałyby twierdzenie, iż ewentualne doprowadzenie do ustalenia nieważności całej umowy, byłoby sprzeczne z interesami powodów lub negatywnie wpływało na ich sytuację faktyczną lub prawną a szczególnie wniosek taki jest uzasadniony z uwagi na fakt, iż powodowie na rzecz Banku dokonali spłaty w wysokości przekraczającej kwotę wypłaconego kredytu.

W świetle powyższych rozważań, należy poddać analizie treść Umowy, po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień w zakresie indeksowania, mechanizmu i sposobu dokonania indeksacji pod względem prawnym oraz wpływu na sytuację konsumenta, w sytuacji braku możliwości zmiany przez sąd treści niedozwolonych postanowień, jak również braku przepisu dyspozytywnego, który mógłby znaleźć zastosowanie w miejsce abuzywnych postanowień. Oceny tej, zdaniem Sądu, należy dokonać poprzez odwołanie się do ogólnych zasad prawa cywilnego w zakresie zobowiązań oraz treści czynności prawnych.

W razie ustalenia abuzywności tylko postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji, trzeba wskazać, iż na skutek ich wyeliminowania pozostaje umowa kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów, zaś taka czynność prawna musi zostać uznana za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 353¹ k.c.). Zgodnie bowiem z art. 353¹ k.c., strony mogą ułożyć stosunek prawny wedle uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego.

O charakterze kredytu indeksowanego, jako podtypu umowy kredytu, decyduje łącznie wprowadzenie do umowy mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalonego w oparciu o stawkę LIBOR. Czynność przeliczania kwoty wykorzystanego kredytu na walutę indeksacji oraz następnie rat kredytowo - odsetkowych na walutę kredytu jest efektem ustalenia przez strony celu umowy, jakim jest możliwość zastosowania stopy LIBOR. W ocenie Sądu, pozostawienie w obrocie prawnym kredytu złotówkowego oprocentowanego według stopy LIBOR, wykracza poza granice kompetencji stron, z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, tj. słuszności kontraktowej oraz pozostaje w sprzeczności z naturą gospodarczą kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF.

Nie budzi wątpliwości, iż zawieranie umów kredytu przez podmioty prawa cywilnego, wiąże się z kierowaniem przez obie strony podstawowymi regułami ekonomicznymi, określającymi sposoby i zasady podejmowania decyzji w zakresie posiadanych dóbr w ramach wyznaczonych przez podstawowego regulatora rynku, na którym współdziałają, czyli przez państwo. Polska Konstytucja w art. 20 wskazuje, iż społeczna gospodarka rynkowa jest podstawą ustroju gospodarczego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak to wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 30 stycznia 2001 r., II K 17/00, społeczna gospodarka rynkowa zakłada koncepcję równowagi interesów uczestników rynku i zarazem poszanowania ich autonomii, tworząc konstytucyjną gwarancję negocjacyjnego sposobu rozstrzygania spraw spornych, umożliwiającą przezwyciężanie napięć i konfliktów w procesie gospodarowania. Powyższe oznacza, iż przy ocenie możliwości i szansy nawiązania stosunku cywilnoprawnego należy wziąć pod rozwagę znane i ustalone zasady działania rynku gospodarczego, wpływające na decyzje podmiotów prawa

związania się umową. Mieści się to zatem w zakresie pojęcia słuszności kontraktowej, rozumianej nie tylko, jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, ale również sprawiedliwe rozłożenie korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku.

Stopa LIBOR ustalana jest przez administratora tego wskaźnika w oparciu o preferencje banków działających na londyńskim rynku międzybankowym, uczestniczących w procedurze (tzw. fixingu), co do udzielenia kredytu innemu bankowi w walucie CHF na okres, w przypadku niniejszej Umowy, trzech miesięcy. Trzeba wskazać, iż chodzi tu o kredyt niezabezpieczony, na dłuższy okres, niż jedna noc, a zatem droższy niż kredyt typu overnight. Skoro zatem, wskaźnik ten ustalany jest dla konkretnej waluty, innej niż złotówki, sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej byłoby pozostawienie w mocy umowy o parametrach nieznanymi w obrocie. Zdaniem Sądu, z okoliczności sprawy wynika, że powodowie nie wynegocjowaliby umowy

o takiej treści. Oczywiście, bank jako przedsiębiorca może stosować oprocentowanie wedle swojego uznania, choć oczywiście w granicach obowiązującego prawa w tym zakresie (odsetki maksymalne), albo kierować wskaźnikami referencyjnymi stóp procentowych, ustalonymi dla określonej waluty, jak LIBOR, WIBOR, EURIBOR, czy też stopy ustalane przez odpowiednie banki centralne, lecz z oczywistych względów, wynikających z reguł ekonomicznych, wybór stawki odniesienia będzie obejmował tę stopę, której waluty dotyczy kredyt, nie zaś innej, choćby korzystniejszej dla banku. A zatem, z tego punktu widzenia zasady słuszności kontraktowej, które pozwalają także na ocenę szans na nawiązanie stosunku prawnego o danej treści, przemawiają przeciwko uznaniu możliwości obowiązywania umowy stron, po wyeliminowaniu z jej treści postanowień niedozwolonych dotyczących indeksacji oraz jej mechanizmu. W ocenie Sądu, powyższa konstatacja nie jest także sprzeczna z celami dyrektywy 13/93, oraz orzecznictwem TSUE, bowiem uznanie nieważności umowy z powyższego powodu, zmierza do przywrócenia równowagi pomiędzy stronami, bowiem nie naraża żadnej ze stron na konieczność pozostawania w stosunku cywilnoprawnym, którego istnienie sprzeczne byłoby z zasadami słuszności kontraktowej, a także skutecznie zniechęci bank do stosowania postanowień umownych o takiej treści. Zdaniem Sądu, uznać należy, że nie jest możliwe dalsze obowiązywanie takiej umowy, bowiem jej treść będzie naruszać granice swobody umów, zaś taka czynność prawna musi zostać uznana za nieważną z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353⁽¹⁾ k.c.).

Przeprowadzone rozważania prowadziłyby do wniosku, że w świetle prawa unijnego w grę mogłyby wchodzić dla Sądu dwie możliwości - albo pozostawienie umowy w mocy z klauzulami abuzywnymi, albo stwierdzenie jej nieważności, przy czym rozstrzygająca byłaby w tym zakresie wola konsumenta (wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt. 51, 56, 67-68). Powodowie, żądając w ramach powództwa głównego, ustalenia nieważności umowy, co potwierdzili na rozprawie w dniu 17 listopada 2020 r., jednoznacznie wyrazili swoją wolę, co obligowałoby Sąd do uwzględnienia powództwa w tym zakresie - również w razie niestwierdzenia jej niezgodności z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, na podstawie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, o czym Sąd orzekł w pkt 1. wyroku.

Reasumując powyższe wywiedzione powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytowej zasługiwało na uwzględnienie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając na względzie, iż pozwany przegrał sprawę w całości, przyjmując, że koszty te obejmowały jedynie kwotę 1.000 zł uiszczoną tytułem opłaty sądowej od pozwu, o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji wyroku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

sędzia Monika Włodarczyk

ZARZĄDZENIE

1. (...)